

ROSJANIE UJAWNIAJĄ SZCZEGÓŁY PRAC NAD MODERNIZACJĄ „PANCYRA”

W obszernym wywiadzie dla agencji TASS ujawniono szczegóły prac mających celu zwiększenia możliwości raketowo-artyleryjskiego samobieżnego systemu przeciwlotniczego krótkiego zasięgu „Pancyr”. Prace te objęły m.in. wprowadzenie zupełnie nowych typów rakiet: hipersonicznych oraz tanich — przystosowanych specjalnie do zwalczania bezzałogowych aparatów latających.

Zestaw „Pancyr” był zawsze reklamowany przez Rosjan, jako nowoczesny i skuteczny system przeciwlotniczy krótkiego zasięgu. To właśnie dlatego został on od razy wysłany do Syrii, by zapewnić bezpieczeństwo stacjonującemu tam, rosyjskiemu korpusowi ekspedycyjnemu. W czasie walk pojawiły się jednak informacje, że „Pancyry” mają problemy w zwalczaniu niewielkich celów powietrznych, takich jak amunicja kierowana oraz drony powietrzne.

Czytaj też: [Ławrow odwiedzi w przyszłym tygodniu Kubę, Meksyk i Wenezuelę](#)

To prawdopodobnie właśnie dlatego producent tych zestawów przeciwlotniczych – spółka AO Konstruktorskoje biuro proborostrojenija im Szipunowa (należąca do korporacji państwowej „Rostech”) postanowił ujawnić nieco więcej szczegółów na temat podejmowanych prac modernizacyjnych mających zwiększyć możliwości bojowe oferowanych zestawów przeciwlotniczych.

W wywiadzie dla agencji TASS główny konstruktor „Pancyrów” Walerij Sługin opowiedział m.in. o pracach nad nowymi, hiperdźwiękowymi raketami przeciwlotniczymi oraz nowym pojazdem, który ma m.in. możliwość zabierania większej ilości amunicji. Sługin zaprzeczył jednak, by opracowane przez niego zestawy przeciwlotnicze miały kłopoty ze zwalczaniem dronów – również tych najmniejszych, poruszających się wolno i o bardzo małej, skutecznej powierzchni odbicia.

Czytaj też: [Rosyjski zwiad ćwiczy zwalczanie dywersji w Abchazji. Wsparcie Tigrów i dronów](#)

Bezzałogowe statki powietrzne były bowiem od samego początku jednym z rodzajów celów, z którymi „Pancyr” miał walczyć. Sługin przyznał jedynie, że w momencie tworzenia kompleksu drony były szybkie i duże — dające odbicie radiolokacyjne jak mały samolot. Jednak według niego radary „Pancyrów” mają sobie radzić również z niewielkimi bezzałogowcami, latającymi z małą prędkością i na niskich wysokościach, gdzie występują silne odbicia od powierzchni ziemi. Co więcej, Rosjanie nie widzą na świecie innych systemów, które miałyby możliwości zwalczania tak małych dronów jak powszechnie dostępny w sklepach kwadrokopter „Phantom”. A jest on według nich zdolny nie tylko do prowadzenia rozpoznania, ale również do działań terrorystycznych (po podwieszeniu pod nim małego ładunku wybuchowego).

Czytaj też: [Chińsko-rosyjska baza powstanie w Afryce?](#)

Zmiany wprowadzane i planowane do wprowadzenia na zestawach „Pancyr”

Specjalnie dla likwidacji tego rodzaju zagrożeń Rosjanie poprawili system wykrywania „Pancyrów” w odniesieniu do bardzo małych celów, jak również wprowadzili nowy pocisk, który „nie ma głowicy samonaprowadzającej, tylko część uderzeniową”. Jeśli już radar pojazdu bojowego widzi cel, to inicjujemy wybuch części bojowej na drodze śledzonego bezzałogowca i pole odłamków jego na pewno obejmie”.



Fot. www.kbptula.ru

Sługin jednak bardzo mocno podkreślał, że drony nie są wcale najważniejszym celem dla „Pancyrów”. Zestawy te zostały bowiem przystosowane również do zwalczania rakiet niekierowanych „ziemia-ziemia”, bomb szybujących, rakiet manewrujących, taktycznych pocisków balistycznych oraz rakiet ponaddźwiękowych. Ta szeroka gama celów ma być zwalczana przez dwa typy pocisków przeciwlotniczych. Pierwszy z nich 57E6 to „standardowa” rakiet wprowadzona na uzbrojenie razem z zestawem „Pancyr” – o zasięgu 20 km, prędkości 500 m/s i z głowicą o wymuszonej fragmentacji o wadze 20 kg.

Czytaj też: [Rosja zaprasza kraje NATO do udziału w „wojskowej” olimpiadzie](#)

Drugi, nowy pocisk (prawdopodobnie typu 57E6M) ma mieć zwiększony zasięg do 30 km, cięższą o 5kg część bojową (która automatycznie daje większą ilość odłamków) oraz prędkość hipersoniczną 1700 m/s (ponad pięć razy przekraczającą prędkość dźwięku). Dzięki niej cel jest szybciej trafiany i szybciej uwalnia się kanał systemu naprowadzania (co jest szczególnie ważne przy ataku wielu obiektów jednocześnie). W nowym pocisku nadal nie zastosowano jednak głowicy samonaprowadzającej, uznając, że przy tak niewielkim zasięgu wystarczy zdalne sterowanie z pojazdu bojowego.

Rosjanie potwierdzili również, że trwają prace badawcze nad trzecim rodzajem rakiet

przeciwlotniczych dla „Pancyrów”, o małych rozmiarach i stosunkowo tanich. W tym przypadku nie zależy konstruktorom na prędkości oraz zasięgu, ponieważ chodzi o zwalczanie celów wolnolejących i niewyrafinowanych technologicznie. Są one niszczone przez „Pancyr” w tzw. bliskiej strefie (na odległościach nie większych niż 7 km), dlatego nie opłaca się w ich przypadku używać rakiet, które mogą atakować obiekty lecące cztery razy dalej. W takim wypadku konieczne jest posiadanie raketowej amunicji prostej i taniej, której obecnie na „Pancyrach” brakuje.

Czytaj też: [Rosja: Mikrometrowy radar przeciwko dronom](#)

W zestawie tym jest jak na razie zapas 12 rakiet przeciwlotniczych oraz 1400 pocisków dla dwóch dwulufowych armat kalibru 30 mm. Rosjanie szacują, że pozwala to zwalczyć ponad 20 celów latających, co może nie wystarczyć przy obecnych sposobach organizacji ataków powietrznych. Przy wprowadzeniu mniejszych pocisków raketowych można będzie ich zamontować na „Pancyrach” czterokrotnie więcej niż obecnie. Automatycznie zwiększy to liczbę możliwych do zniszczenia celów przez jeden zapas amunicji.

By nie wprowadzać zmian mechanicznych, Sługin ujawnił, że zdecydowano by nowe pociski „małorozmiarowe”, miały taką samą długość jak standardowe, ale za to mniejszą średnicę. Dzięki temu do jednego obecnie wykorzystywanego kontenera zmieściłyby się cztery rakietki. Zmiany w zestawie „Pancyr” dotyczyłyby więc tak naprawdę jedynie oprogramowania (zachowano by również taki sam system naprowadzania komendowego). Rosjanin nie chciał jednak zdradzić, kiedy nowe rakietki wejdą na wyposażenie zestawów. Stwierdził jedynie, że „rozwój, produkcja i testowanie nowych pocisków potrwa, jak sądzę, ponad trzy do czterech lat”.

Czytaj też: [Syrjski Wał - nowa rosyjska taktyka walki](#)

W międzyczasie ma być także wprowadzony nowy sposób działania pozwalający na zwiększenie ilości dostępnej jednorazowo amunicji poprzez włączenie do walki również pojazdów transportowo-załadunkowych. Ich standardowym zadaniem jest uzupełnić zapas zużytych rakiet przeciwlotniczych, ale Rosjanie chcą by taki pojazd transportowy, miał również możliwość wystrzeliwania przewożonych pocisków. Nie miałby on jednak systemu naprowadzającego i rakietka po stracie byłaby kierowana przez znajdujący się w pobliżu zestaw „Pancyr”. Pomysł jest o tyle atrakcyjny, że pojazdy transportowo-załadunkowe mogłyby wystrzelić w ten sposób nawet 24 „standardowe” pociski.

Czytaj też: [Roje dronów - nowy cel dla rosyjskich „Pancyrów”](#)

Sam moduł bojowy zestawu „Pancyr” będzie miał nadal taką samą konfigurację jak wcześniej. Jedynym wyjątkiem była jak na razie wersja „arktyczna”, która ma po dziesięć rakiet z każdej strony i nie posiada armat kalibru 30 mm. Taką konfigurację zażyczyło sobie jednak rosyjskie ministerstwo obrony, chociaż jej wykonanie było trudniejszym zadaniem niż montaż standardowego modułu uzbrojenia.



Fot. www.kbptula.ru

Sługin wyjaśnił również, że nie ma planów, by zastąpić dwie podwójne armaty kalibru 30 mm systemem artyleryjskim większego kalibru – np. 57 mm. Takie rozwiązanie zastosowano m.in. na samobieżnym zestawie „Dieriwacja-PWO”. W przypadku „Pancyrów” nie ma jednak potrzeby zwiększania zasięgu kalibrem, ponieważ obecnie wykorzystywane rakiety i armaty dają możliwość zwalczania celów powietrznych od zera do 30 km.

Zestaw „Pancyr” w Syrii

Wywiad dla agencji TASS posłużył Sługinowi również do wyjaśnienia „rzekomych” pogłosek na temat nieskuteczności „Pancyrów” podczas działań w Syrii, co zmusiło m.in. Rosjan do przerwania tam zestawów samobieżnych „Tor”. Sługin podkreślił, że specjaliści sił powietrznych Federacji Rosyjskiej mają jednoznaczną opinię, że „Pancyr” dobrze się sprawdził w walce. Jest to właściwie jedyny kompleks w Rosji, który ma teraz takie doświadczenie w działaniach wojennych”.

Czytaj też: [Moskiewska Parada Zwycięstwa w nowych mundurach](#)

Rosjanin ujawnił, że w czasie walk zestrzelono tym zestawem już ponad sto bezzałogowych statków powietrznych. Przyznał również, że kiedy terroryści podwieszali pod dronami dziesięć prowizorycznych minibomb, to radar „Pancurów” bardzo dobrze obserwował tego rodzaju zagrożenia. Później bojownicy islamscy zmniejszyli do dwóch ilość bomb, jak również ograniczyli prędkość bezzałogowców. By temu zaradzić, rosyjscy inżynierowie wprowadzili zmiany w systemie radiolokacyjnym, jak i w samych rakietach przeciwlotniczych.



Fot. www.kbptula.ru/

Sługin odniósł się również do filmu wideo, jaki opublikowało izraelskie ministerstwo obrony z momentu zniszczenia syryjskiego zestawu „Pancyr”. Rosjanin wyjaśnił, że załoga syryjska *„zdołała wcześniej trafić w osiem celów i po prostu nie pozostały jej żadne rakiety. Załoga bojowa opuściła samochód i stanęła w pobliżu — czekając na samochód załadunkowo-transportowy z nową amunicją. Jedna osoba z załogi bojowej, jak widać na filmie, biegła — najwyraźniej miał telefon w samochodzie. Było to nierozsądne — konieczne było natychmiastowe wycofanie pojazdu bojowego z miejsca po wystrzeleniu amunicji, natychmiast, wtedy wszystko zakończyłoby się dobrze”*.

Czytaj też: [Co Rosjanie zrobili ze zdobytymi Tomahawkami?](#)

W wywiadzie przyznano również, że w czasie walki system „Pancyr” używa głównie rakiet, starając się nie dopuścić, by cele znalazły się w strefie ostrzału armat. Dopiero gdy obiekt powietrzny znajdzie się w odległości mniejszej niż 1,5 km, to wykorzystywany jest podsystem artyleryjski.

Armaty są więc traktowane przede wszystkim jako broń do samoobrony, chroniąc zestawy przez np. dronami, jak również przed pojazdami przeciwnika (takie przypadki miały być również odnotowane w Syrii z pozytywnym wynikiem). Sługin przypomniał przy tym, że rakiety znajdujące się na zestawach „Pancyr” można również wykorzystywać przeciwko celom naziemnym. Jest np. możliwość strzelania do jednostek pływających znajdujących się w odległości nawet 10 km od brzegu.

Czytaj też: [Rosyjski żołnierz przyszłości testowany na Dalekim Wschodzie](#)

To właśnie ze względu na powyższe możliwości system jest cały czas rozwijany i jego najnowsza wersja „Pancyr-S1M” został już pokazany potencjalnym nabywcom (po wcześniejszym sprawdzeniu jej możliwości taktyczno - technicznych”.